

Stabilne przejście do pierwszego zespołu jest tu, tuż za rogiem. To złoty okres dla Elio Capradossiego, obrońcy Romy z rocznika 1996. Po sezonie bardziej niż pozytywnym z Primavera Alberto DE Rossiego, gdzie wybiegł na boisko 37 razy między ligą, Pucharem Włoch, Viareggio i Youth League, Rudi Garcia zdecydował się zabrać go na australijskie tourne.

Pierwszy mecz, z Realem Madryt, nie był zły. Garcia wprowadził go na boisko w miejsce Yanga-Mbiwy na pół godziny przed końcowym gwizdkiem. Występ, gdzie krył Karima Benzemę, był bardziej niż pozytywny i zdobył zaufanie francuskiego trenera. I to właśnie Capradossi może być nowym wzmocnieniem nowej Romy: jego kontrakt wygasa w czerwcu 2016, jednak klub wierzy w chłopaka i chce odnowić jego kontrakt, aby zatrzymać w kadrze jako piątego środkowego obrońcę - podaje Di Marzio.

Dlatego młody Elio odrzucił różne oferty wypożyczenia z Serie B. Jego historia jest szczególna, gdyż przed Romą, zakładał jako dziecko koszulkę Lazio. W 2010 roku zauważył go Bruno Conti i sprowadził do zespołu Giallorossich: grał w zespole Giovanissimi Nazionali Montelli, Allievi Tovalieriego i w końcu Primaveraze trenowanej przez De Rossiego.

Autor: abruzzo